

ANDRZEJ WOLTANOWSKI
(1942–1996)

Profesor dr hab. Andrzej Woltanowski zmarł nieoczekiwanie w pełni sił twórczych.

Był absolwentem historii Uniwersytetu Warszawskiego. Wyszedł ze szkół wybitnych historyków: Stanisława Herbsta i Andrzeja Zahorskiego. Terminowanie u ich boku zaowocowało rzetelnością warsztatową, cechującą samodzielną twórczość Profesora Woltanowskiego; zaowocowało również zainteresowaniami naukowymi: epoką stanisławowską i — przede wszystkim — insurekcją kościuszkowską. Zwłaszcza to drugie zagadnienie było Mu bliskie. Wspecjalizował się głównie w badaniach nad drukowaną informacją i propagandą insurekcyjną. Jak intensywny był informacyjno-propagandowy wysiłek powstańców, świadczy blisko tysiąc wydrukowanych tekstów. Andrzej Woltanowski był ich niezmiernym poszukiwaczem. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w zbiorach krajowych i zagranicznych wytropił On wiele owych druków, nie odnotowanych w pomnikowej *Biografii polskiej* Karola Estreicherera! Plonem tych poszukiwań stała się obszerna, gruntowna rozprawa habilitacyjna: *Prasa i pisma periodyczne powstania kościuszkowskiego* (Białystok 1985).

Szczególnie płodny był ostatni okres w działalności naukowej Profesora poświęconej publicystyce powstańczej. Poza drobniejszymi studiami i rozprawami opublikował On cztery pozycje książkowe: *Turniej paszkwilancki wileńsko-warszawski* (Białystok 1994), *Bitwa pod Maciejowicami 10 X 1794. Żale pomaciejowickie* (Białystok 1994), *Kościół katolicki a powstanie kościuszkowskie. Zapomniana karta z dziejów insurekcji 1794 r.* (Warszawa 1995) oraz *Józef Wybicki i inni. Wybór publicystyki powstania kościuszkowskiego* (Białystok 1996). Spośród tych publikacji szczególnie (zaś w moim osobistym przekonaniu — zasłużenie) cenił sobie Autor antologię źródeł poświęconych relacjom zachodzącym pomiędzy instytucjonalnym Kościołem katolickim a zagadnieniami insurekcyjnymi. Wydobyte przezeń na światło dzienne źródła, także rękopiśmienne, w odmienny niż dotąd sposób przedstawiają owe odniesienia.

Badania nad publicystyką insurekcyjną doprowadziły Go również do penetracji zagadnień związanych ze strukturą majątkową i społeczną powiatu grodzieńskiego, jak też urbanistyką, strukturą własności i demografią Grodna. Było to możliwe dzięki odnalezieniu przezeń unikatowych, drukowanych zestawień statystycznych, będących skutkiem realizacji mobilizacyjnych potrzeb przez tamtejsze władze insurekcyjne. Zaowocowało to m.in. edycją źródłową: *Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim [...] r. 1794.* („Studia Podlaskie”, t. 1, Białystok 1990, s. 221–264) oraz analizą struktury majątkowej i społecznej Grodzieńszczyzny u schyłku XVIII w. („Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 1. 1988). Wreszcie zwieńczenie tego nurtu badań stanowi książka, która ukazała się już po śmierci Profesora: *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, pod red. Andrzeja Woltanowskiego i Jerzego Urwanowicza, Białystok 1997. Impuls do jej powstania dało odkrycie nie znanego Estreicherowi starodruku, stanowiącego sui generis portret zbiorowy Grodna z dni powstania kościuszkowskiego. Andrzej Woltanowski był autorem koncepcji tej książki. Jego zabiegi umożliwiły uzyskanie grantu z Komitetu Badań Naukowych umożliwiającego realizację tej publikacji. Jak zwykle niezawodny, przed swoim pójściem do szpitala jako pierwszy spośród współautorów złożył rękopisy tekstów, które zobowiązał się napisać. Były to ostatnie teksty naukowe w Jego życiu ...

Osobną, ważną, chociaż dopiero rozpoczętą, kartę w Jego aktywności naukowej stanowiły badania nad zesłaniami syberyjskimi i w ogóle Polakami na Syberii. Badał syberyjskie losy konfederatów barskich, losy uczestnika insurekcji, brygadiera Józefa Kopcia, także dzieje dziewiętnastowiecznych zesłań, m.in. konarszczyków.

Po krótkim epizodzie związków ze służbą archiwalną (praca po studiach w archiwum Polskiej Akademii Nauk i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych), od 1975 r. nieprzerwanie aż do śmierci dojeżdżał do pracy w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W Instytucie Historii tejże uczelni przeszedł niemal całą drogę zawodową pracownika naukowego i dydaktycznego: od starszego asystenta do profesora nadzwyczajnego. Traktował swe obowiązki na uczelni z właściwą sobie rzetelnością. Utożsamiał się z miejscowym środowiskiem naukowym, także je wydatnie współtworzył. W tematach prac magisterskich podejmowanych przez liczne grono uczniów znajdowały odzwierciedlenie Jego własne fascynacje badawcze. W kontaktach ze studentami znamienne było również to, że w przypadku trudności z dostępem do źródeł bądź do literatury przedmiotu wypożyczał książki ze swego księgozbioru bądź z bibliotek warszawskich i woził je z Warszawy do Białegostoku i z powrotem.

Był znawcą i namiętym czytelnikiem literatury popularnej. Potrafił ze swadą, godzinami opowiadać o westernach, powieściach typu science fiction lub fantasy. Te zainteresowania znalazły odbicie w mniej lub bardziej formalnych kontaktach z Instytutem Badań Literackich PAN.

Był ... Z ogromnym trudem przychodzi pisać w czasie przeszłym o Profesorze Andrzeju Woltanowskim nie tylko jako uczonym, ale — może przede wszystkim — o człowieku, którego przyjaźnią czułem się zaszczycony; niezwykle lojalnym i uczynnym współpracownikiem i współautorem wielu publikacji, dobrym kompanie, który lubił udzielać się towarzysko, obdarzając ludzi swym ciepłym, życzliwym poczuciem humoru, człowiekiem skromnym — w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa.

*Jerzy Urwanowicz
(Białystok)*